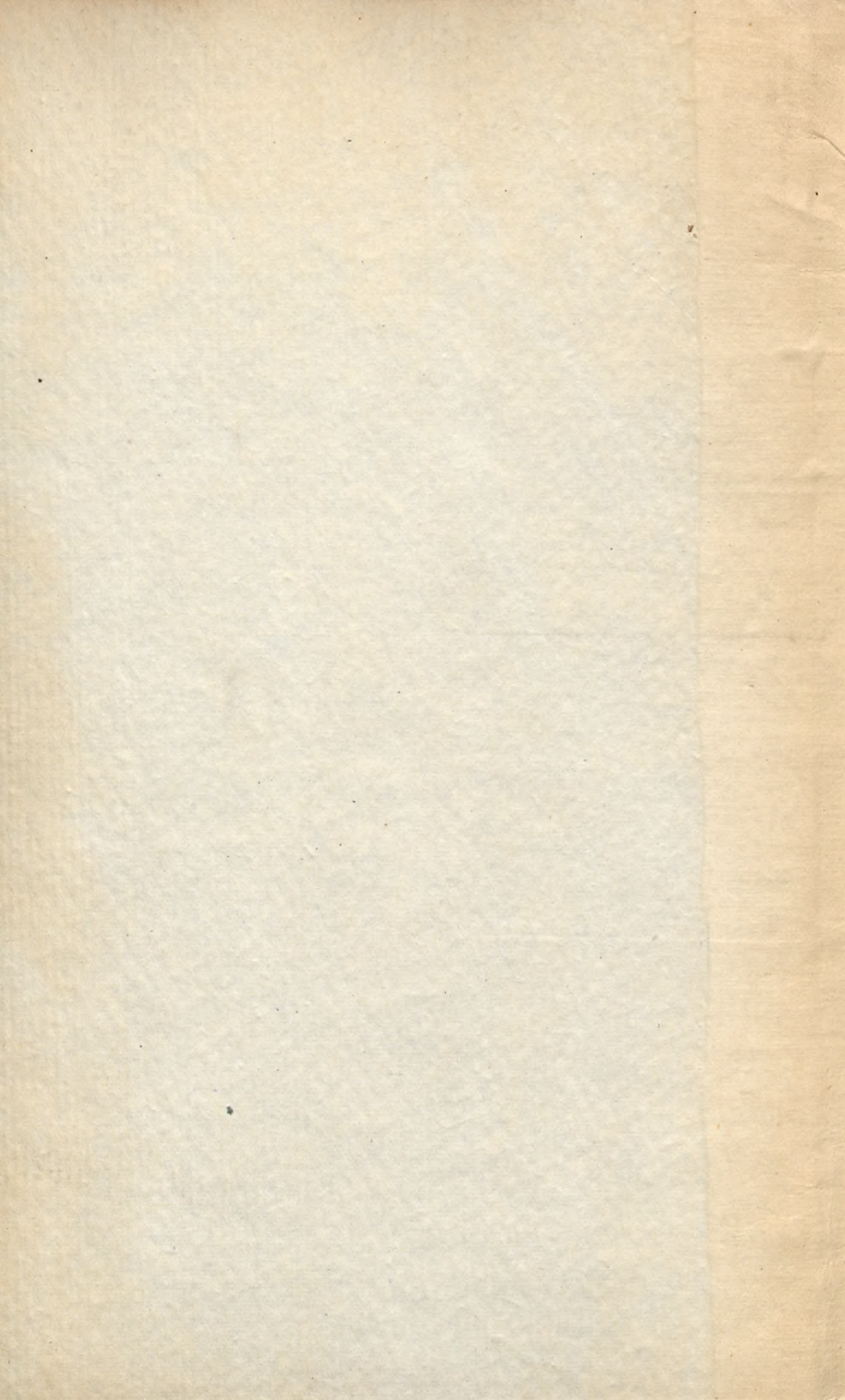


Biblioteka im. Hieronima
Łopacińskiego w Lublinie

6752



Materyaly do folkloru krajowego.

BOCIAN

W MOWIE I POJĘCIACH LUDU NASZEGO.

PRZEZ

Erazma Majewskiego.



O wieści gminna! Ty arko przymierza,
Między dawnemi i młodszemi laty!
W tobie lud składa broń swego rycerza
Swych myśli przędzę i swych uczuó kwiaty.

Adam Mickiewicz.

WARSZAWA,
NAKŁADEM AUTORA.

1891.



1800086239

INNE DZIEŁA TEGOŻ AUTORA.

Potop. Szkic przyrodniczy z ostatniej doby dziejów kuli ziemskiej. Wydanie 2-gie. Warszawa 1883.	1 —
Insecta Neuroptera Polonica. Praca, przedstawiona sekcji zoologicznej na 3-im Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Krakowie 1881 r.	— 50
Materyały do fauny krajowej. Owady żyłkoskrzydłe (Neuroptera Polonica). Systematyczny wykaz krajowych sieciarek i prasiatnic. Warszawa 1885	1 —
Do Przyrodników Polskich. Odezwa w sprawie uporządkowania nomenklatury ojczystej w dziale Zoologii i Botaniki. Warszawa 1884 (Odbitka z „Wszechświata”).	— 15
O słowniku nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich. Warszawa 1885.	— 15
O pilniejszych potrzebach naszego języka naukowego. Warszawa 1886	— 50
Koniec świata. Przegląd wypadków, jakie mogą spowodzić zagładę ziemi. Warszawa 1887.	1 50
Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich. 2 tomy in 4 ^o (pod prasą)	— —
Wychodzi zeszytami po 5—7 arkuszy in 4 ^o . Cena zeszytu bez przesyłki (tom I-szy)	— 75
(tom II-gi)	1 10
Doktor Muchołapski. Fantastyczne przygody w świecie owadów. Dzieło ozdobione 58 oryginalnemi rysunkami Piotra Maszyńskiego. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. 1890.	2 —
Kartonowane.	2 20

6752

BOCIAN

W MOWIE I POJĘCIACH LUDU NASZEGO.

3040177

174873

Materyały do folkloru krajowego.

BOCIAN

W MOWIE I POJĘCIACH LUDU NASZEGO.

PRZEZ

Erazma Majewskiego.

O wieści gmina! Ty arko przymierza,
Między dawnemi i młodszemi luty!
W tobie lud składa broń swego rycerza
Swych myśli przedzę i swych uczuó kwiaty.

Adam Mickiewicz.

W. 6759.



WARSZAWA.
NAKŁADEM AUTORA.

1891.



398(438)

Дозволено Цензурою.
Варшава, 18 Августа 1891 года.



uściech ludu krążą tysiączne podania, baśnie, wierzenia, pieśni, przysłowia, przypowieści i t. d. dotyczące zwierząt i roślin. Jedne panują okolicami, inne znane są na całym obszarze kraju, a nawet poza jego granicami. Pochodzenie ich i dawność są bardzo rozmaite i stanowić mogą przedmiot rozległych i wdzięcznych badań naukowych.

W niniejszej książeczce podaję pewną ilość pojęć ludu naszego o ptaku, cieszącym się nietykalnością na całym obszarze kraju. Obrałem za przedmiot poszukiwań bociana, nie dlatego, aby on był bardziej interesującym od innych stworzeń, jak również zdobywam się na ogłoszenie tego zbiorku nie dlatego, abym sądził, że zgromadziłem wszystko, co o tym ptaku lud nasz myśli i mówi, ale jedynie, aby za pomocą małej i skromnej próbki, wskazać miłośnikom rzeczy ludowych, co mianowicie wchodzi w zakres młodej gałęzi antropologii, jaką dziś *folklorem* zowią, aby ich zachęcić do zbierania iskerek i przejawów wiedzy i wyobraźni ludowej, aby przypomnieć, że oryginalne pojęcia ludu, z wielu względów cenne, należy śpiesznie zbierać i notować, bo ulegają one szybkiej i bezpowrotnej zagładzie w miarę przenikania cywilizacji pod strzechy.

Zbierajmy bez krytyki wszystko, co nosi piętno oryginalnej twórczości lub starej tradycji, nie pytając na co się to przydać może. Dość na dziś będzie, gdy te ziarenka ocalimy od zagłady, przyjdzie czas, że zostaną one zużytkowane i oświecą ciemne doby historii ludzkości i narodów. Jakkolwiek wiele ziarenek może się w takich zbiorach okazać okruchami szkła lub kwarcu, to jednak bezwątpienia w niejednym niepozornym kamyku, po zbadaniu, bliska przyszłość da poznać cenne brylanty.

Co tu przedstawiam wyjęte jest z kilkudziesięciu zaledwie dzieł, odnoszących się do ludoznawstwa, a powtórzone w oryginalnej formie, a przynajmniej w takiej, w jakiej zapisywali je dotychczasowi badacze.

Na zakończenie niech mi będzie wolno objaśnić Czytelników w jakim celu ponumerowałem cały zbiorek. Oto zamierzam prosić łaskawych miłośników przedmiotu o uzupełnienia i potwierdzenia zamieszczonych tu danych, a cyfry mają służyć do uproszczenia i ułatwienia korespondencji.

Zamiast przepisywać podanie, dostatecznem będzie zakomunikować, że np. № 54 znany jest w okolicy bez zmiany, albo też z taką, a taką odmianą.

Nadsyłane materyały, nietylko do bociana, ale i do wszystkich zwierząt, mam nadzieję zużytkować w niedalekiej przyszłości.

Erasm Majewski.

Warszawa, 25 Kwietnia 1891 r.

N a z w i s k a.

- Bitian. *Połabs. — Janota.*
 Bociąg. *Kb. Lub. — Lubicz (Żabno, pow. Krasnostaw.) — Bo-*
chcńskie.
 Bocian. *Najpospol.*
 Boción. *Kb. Poz. X.*
 Bociiek. *Gustawicz (Krak.) — Lasow. Mat. — S. Rysiński. —*
K. Wodz.
 Bociuś. *Wodzie.*
 Bocoń. *Bystr. — Wrześn. Podhale. — Gust. (Krak) — Lud Do-*
brzyński.
 Bożko. *Gustawicz (ruś).*
 Bóżko. *Gustawicz (ruś).*
 Buocoń. *Gwara zebrzyd,*
 Busiok. *Kb. Pok,*
 Buśka. *Kb. Pok. II.*
 Buśko. *Dzieduszycki.*
 Bużko. *Gust. (lud ruś).*
 Dziopan. *Lubicz (lud od Kolna).*
 Grzechotka. *Wojc. z. II.*
 Grzegotka. *Klonow. — Linde.*
 Jóżko. *Gust. (lud ruś).*
 Klek. *Lubicz. (Łomżyńskie).*
 Kłabocian. *Lud Dobrzyń.*
 Klekotka. *Linde. — Klonowicz (lud).*
 Kłabocan. *Kaszub. Berka.*
 Kłobocon. *Kaszub. Berka.*

cf Runtz, kolektor - 900, nie rep. 1855

Kłuebocon. *Kaszub. Berka.*

Książd Wojciech. *Żartobl. u flisów.—Klonowicz.—Kozł. Słownik. Wojc. Z. II.*

Wojtek. *Kb. Lub. (lud) Piotrkowskie.—Łomżyński.—Płockie,*

Wojtuś. *Gustawicz. (Krakowskie) Łomż.—Płockie (*).*

Bocianica=samica.

Bocianię, bocianiątko, bocianek, bociek=młode.

Miejscowości, nazwane od bociana.

Bocianicha. Wieś pow. piotrkowski, gm. Bujny.

Bocianiec. Leśnictwo pow. Szubiński.

Bocianowo. 1). Folw. pow. Suwalsk. gm. Kukowo.—2). domin. pow. bydgoski.—3). przedm. Bydgoszczy, daw. wieś.

Bocieciuki. Kolonia pow. Białost.

Bocięń. domin. p. Chełmiński.

Bociniec. Olędry pow. średzki.

Boćki. Miasteczko g. grodz. p. bielski założ. w 1509 r. przez J. Sapiehę, któremu Zygmunt I darował kilka wsi z prawem założenia miasta.

Bocoń. Las i grzbiet góry w Tatrach, na Podhalu nowotarsk.

Boconowice. Wieś pow. jabłonkowski na Szl. austr.

Bociany. Wieś pow. wilkomierski.

Bucieniszki. Wieś pow. sejneński.

Bućki. Wieś pow. suwalski.

Bućki. Wieś pow. sejneński.

(*) W innych językach:

Czes. Bočan, čap, ssatan, žhapla.

Serb. i Chorw. Roda, lelek, štrk, baczon.

Ruß. Bociun, Bociàn, Buśko, Buczak, Busel, Buziok, Biłohus, Leleka, Neklejka, Wuzko.

Litew. Garnys, Báltasis garnys, Dédutis (żartobl.), Didutis (żartobl.), Gandras, Gandrys, Garnys, Gužutis, Gužutys, Starkas, Starkus.

Łac. Ciconia, Ciconia alba

Grec. Pelargos.

ngr. ulki.

Busieniec. Wieś pow. hrubiesz.

Busk. Miasto nad Bugiem w Galicyi, założ. w IX w. Przypuszczenie, że bierze początek od b. opieram na tem, że B. leży wśród prastarych błot i moczarów, na jakich zwykle bociany lubią przebywać. W tej okolicy lud b. nazywa: „buśko.”

Kłobocin albo Kłobucin (niem. Klobotschin). Wieś p. kartuski. Prastara wieś pod górami Szymborskiemi.

Garniszki. Zaścianek nad Niemnem, pow. trocki.

Starkinia. Dwór pow. poniewieski.

Starkiszki. Zaścianek pow. wiłkomierski.

Wątpliwe: Boczejków, Boczki, Boszkowo, Bucek, Buczacz, Kłobucko i t. p.

Nazwiska i przezwiska ludzi.

Bociąg, Bocialik, Bocian, Bocianiak, Bocianowski, Bociński, Bocięk, Bocieniuk, Bociński, Bociński, Bosiacki, Bosiak (*).

Synonimy i różne pochodne.

Bocian, ryba. *Esox Belone*.

Bociany, rośl. *Erodium cicutarium*. Mazowieckie.

Bociani groch, rośl. *Iris pseudoacorus*.

Bocianie noski, rośl. *Geranium spec. variac.* Marc. Urzęd.—i późniejsi.

Bocianie nosy, rośl. *Geranium sp. var.* Łowicz 1537. — Marc. Urzęd.

Bociani nos i b. nosek, *taż sama roślina*.

Bocion, ryba. *Syngnathus acus*. Rzącz.—Górs. i Kumels.

Bodziszek, rośl. *Geranium*.

(*) Są to nazwiska warszawskich mieszkańców, zaczerpnięte z warszawskiego biura adresowego.

Bocianka=butelka z długą, a wąską szyjką.

Bocianie gniazdo=czatownia na maszcie.

Porównania i przenośnie.

1. Chodzi jak bocian.
2. Stawia nogi jak bocian.
3. Kroczy jak bocian.
4. Stoi, jak bocian na gnieździe
5. Nogi, jak u bociana.
6. Bocianie nogi.
7. Bociania szyja.
8. Szyja, jak u bociana.
9. Klekce, jak bocian.
10. Bocian!
11. Czyściświat!
12. W 17-m wieku wyrażenie „bociana sprowadzić” znaczyło
szczęście sobie sprowadzić.— *Orzechowski 1575 r. —*
Janota 23.

Przysłowia i przypowieści.

13. Nie mnie na cudze wady być bocianem! *Zabl. Fire. 69.—Ld.*
14. Wejże tego bociana, jako świat chce czyścić. *Okul.—*
Adalb.
15. Coś za bocian świat czyścić. *Gaw. siel. II.—Adalb.*
16. Poszlibyśmy na bociana, gdybyśmy chcieli świat czyścić
z dziwaków. *Pot. Syl.—Adalb.*
17. Bocianie z nosa, znać żórawię z szyi. *Wad. Dan.*
18. Gdzie bocian, tam pokój. *Sl. Wileń.*
19. Bocięk jest! wiosny wieść. *Adalb.*
20. Boćki siadły w gniazda, będzie stała przazda. *Kalend.*
Wild. 1854.
21. Chociaż boćki już przylecą, czasem śnieżne wiatry miecą.
22. Jak bocian przyleci, możecie wyjść na dwór dzieci. *Cho-*
cisz.—Żup.

23. Na jednej łące, stara to przypowieść, wół trawy patrzy,
a bocian żaby. *Monch. 71. 735 Ld.*
24. Kiedy bociek w gnieździe siedzi, to pociecha wam sąsie-
dzi; a nad czyją nad chałupą, z tym nie będzie la-
toś krucho. *Kalend. Wildta.—Adalb.*
25. Bocian na ogonie jaskółki przynosi. *Przysł. lud. Sl. Wilen.*
26. Kontent, jak gdyby go bocian nosem iskał. *Jabl. Ez.
15 Ld.*
27. Radby go bocian nosem iskał. *Przypowieści 1619.—Wójcic.
Z. II 74.*
z powodu długości dziobu jest u nas to stare przy-
słowie. *Wójc. II 74.*
28. Roman ruskim książętom takim prawem, jak bocian za-
bom panował. *Stryjk. 206 Ld.*
29. „Nie wadzi na boćka rzucić” według objaśnienia znajdu-
jącego się w rękopisie z roku 1656 miało znaczyć,
że boćka można wprowadzić spłoszyć, ale nie należy
go ranić, a tem mniej zabić. *Wójc. 74.—Janota 24.*
(toż) *Wójcic. Z. II 73.—S. Rysiński r. 1619.*
30. Góral ma nogi bocianie, kogo zechce, to dostanie. W za-
chod. Galicyi o wysmukłych góralach tak śpiewają,
szydząc. *Janota II.*
Tej samej szyderskiej przypowieści używają krakowiacy.
Patrz Wójc. Z. II 74.
31. Na świętego Franciszka zielenią się łany i ze swego zi-
mowiska wracają bociany. (St.). *Wierzb. Mct. 168.*
32. Na Zwiastowanie zlatują się bocianie. (Szl.). *Wierzb.
Mct. 167.*

Pieśni i utwory poetyckie.

33. Prosili nas na wesele
 Zabili nam boćka
 druchenecki zjadły ogon
 a druzbowie ocka.

Kb. Sand. I. 63.

34. Káty mės spelman bāit?
 Bitian mes spelman bait.
 Bitian rice
 Vapak ká naimo ká dvemo
 Joz jis wilkie daugi rat,
 ne mig spelman bait
 joz ne mig spelman bait.

(Kto ma grajkciem być? Bocian ma grajkciem być. Bocian odrzekł im: Ja jestem wielki długi dziób, nie mogę grajkciem być, ja nie mogę grajkciem być.). *Pieśń polabska ze starej Marchii.—I. Eccard 1711—268—Janota 15.—Schleicher.*

W tej pieśni sowa ma być oblubienicą, mysikrólik oblubieńcem, družbą wrona, kucharzem wilk, podczaszym zając, grajkciem bocian, a lisi ogon stołem.

35. O Boćku dzieci śpiewają:

Bocian leci—nie ma dzieci

A my mamy—nie sprzedamy. (Przemyśl) *Gust.*

36. Lud nasz utrzymuje, że żaby nazywają bociana swoim *panem* i powtarza wyrazy śpiewu (jak mówią) żab. Jest to zaprawdę harmonijne naśladowanie skrzeczenia żab pojedynczych i wielu razem:

Kum! kum! kum!

Kume! kume! kume!

Kwa! kwa! kwa!

A kto Pan?

Pan Bocian

kilka razem:

Rade temu! rade temu! rade temu!

37. Do tego Wielkopoleanie dodają rozmowę niby dwóch żab jak jedna pyta gdzie się żaba podziała, a druga odpowiada, że wziął ją bocian.

Ku? ku?

A gdzie on? (żaba)

Pan go wzion.

Pan?

Pan bocion!

Wójc. Z. II 72—3.

38. W dziewiętnikach naśladową rzechotanie żab sposobem następującym: A. Kum, kuma; buziok de?—B, Ne mą,—

*cf. Słow.
 Al. 2. 1. 1. 1. 1.*

- A. A de?—B. Umér.—A. Koły?—B. W czter, —
Chór: A me z toho rady, rady, rady! *Gust.*
39. W Krzywcu za Strzeliskami Nowemi dzieci śpiewają:
Kum, kuma, pożycz połatna, buśko umér. — Koły? —
W czter.—Płakałaś? —Nie. —Płaczmóż wsi: Raj, raj,
raj, raj. Tak samo koło Brodów. *Gust.*
40. W Bóbrce: A. Kum, kuma!—B. A szczo?—A. De bu-
ziok?—B. Ne má!—A. A de?—B. Umér.—A. Koły?—
B. W czter. Chór: Ra, ra, ra,—ra, ra, ra! *Gust.*
41. W Krakowskiem żaby tak gadają: Siostro!—Cóż?—Umarł
bocian?—Już.—A my temu rade, rade, rade. *Gust.*
42. Oj, oj, matulu, cóż się to stało
Z gniazda bociana coś wyleciało?
Patrz no, matulu, wszakże to młode!
I któż to zrobił mu taką szkodę?
Oj źle, kochanie, oj złe to znaki
to straszne wróżby robią te ptaki.
Widzisz, tam, w górze, na jednej nodze,
bocian klekoce swojej niebodze,
A jaki smutny! Patrz, jak osowiał!
a jaki smutny, jakby owdowiał!
Serce matuchny od żalu pęka,
Ojciec nad smutną matką przykleka,
bo widzisz, dziecię, w gniazdku dość dziątek,
a żywić wszystkie im niedostatek;
więc aby wszystkie nie marły z głodu,
trzeba zawczasu, trzeba za młodu,
choć przyjdzie strasznie matce się smucić
jedno dla innych z gniazodka wyrzucić,
O jak tam serce matuchnie boli!
Pożał się, Boże, takiej niedoli!
I cóż to znaczy na naszą mowę?
czy może jakie nieszczęście nowe?—
Ot między ludźmi taka wieść chodzi,
że skoro matka na to się zgodzi,
by ród ocalić jednego strata,
to przyjdzie na lud głodowe lato,
bo jużć trzeba wielkiej przyczyny,
by matka swoje niszczyła syny.—

Matulu, patrzcie, dziecię nie żyje!
 O, jak wyciągło chudziuchną szyję!
 Cyt! to się w ziemię teraz zagrzebie;
 lecz trzeba prosić Boga na niebie,
 by głodne lato od nas odwrócił
 I nas ze swojej łaski nie rzucił.

I. K. Turski, poezye 1862.

43. Bocian gdy się zestarzeje, zaraz dziecię jego
 wzięwszy ojca do gniazda, żywi jak onego
 on żywił w młodych leciech zagrzewa piersiami.
 Aż miłość taka jest dziś między nami?
 Syn na ojca narzeka, że mu żyw nad wolą;
 gdy ma mu co posłużyć, to go nogi bołą
 a u pieca zabrukana siedzi miła matka;
 to czego sam zjeść nie mógł, da jej ostatka.
 Ale przekłeta dziewczko i przekłety synu,
 Który taką pocziwość czynisz ojcu twemu,
 uznasz sam cześć od Boga taką w rychłym czasie,
 jaką czynisz Rodzicom.

B. Paprocki 1576.

44. Wiatr chłodno westchnął i mgłami kręci,
 zima już blisko, ej blisko!
 Bocian poważny, stróż sianożęci,
 rozpuścił skrzydła, tumani, męci
 i zwolna płynie na rżysko.
 Siadł, zaklekotał, zwiesił dziób duży
 zamknął poważnie oko.
 Śnać syn litewski marzy głęboko
 o swej zamorskiej podróży.
 „Miłoś to lecieć w auzońską stronę,
 miłoś coś widzieć i wiedzieć,
 a rozważając trudy minione
 płądrować Nilu brzegi zielone
 na piramidzie przesiedzieć!
 Lecz, ach! wiadomo jednemu Bogu
 czy ujdę śmierci lub klęski?
 czy wrócę jeszcze w kraj nadniemiański
 siędeż na kupie murogu?
 O błonie Litwy! cudneż to błonie!

Tu wszystko szczęściem rozmarzy
 słońko ciepłuchne, sianożęć wionie
 dziatwa klekoce, a tam na stronie
 słychać brzękanie kosarzy.
 Słodkoż tu było! Bóg wie co dalej?
 czy wracać będzie już po co?
 Może dąb z gniazdem zamieć obali
 lub kry wiosenne zgruchocą?
 Lepiejby swemi czuwać oczyma
 w miejscu, gdzie szczęścia tak wiele
 Lecz piersi czują, że idzie zima,
 Na żółtej łące już żeru niema,
 za chwilę śnieg ją zaściele!"
 I ptak opiekun błoni ojczystej
 wyprężył dziób swój czerwony
 podbiegł, rozwinął lot zamaszysty,
 uleciał w auzońskie strony.

Władysław Syrokomla.

Patrz także N. 115.

Legiendy, opowieści.

45. Bocian jest to chłop, który w święto orał, za karę więc chodzi on dotąd za pługiem, buduje gniazdo na chłopskiej chacie i zawsze jest smutny.

Hodolę. Strychanice 318.

46. O pochodzeniu bociana lud tak opowiada:
 Chłopy siekły na działach, kiele lasu, az tu idzie dziad i pedział: „a dajze Boze scenście” a oni na to nic, tylko się jescek śmieli. Ten dziad był sam Pen Krystus, chtóry ino spożrał, a z chłopów just stały się boćki, a ich kosy dziobami, rence skrzydłami, tylko nogi długie kiejby ludzkie gicole. *Wierchow. puszcza Sandom. 262.*
47. Na początku świata ptaki czyściły sobie wodę, a że bocian wraz z czapłą najwięcej przyczynił się do oczyszczenia wód lądowych, dlatego też mają one największe prawo do wody. (Ladzkie) *Gust.*

48. Bociany niegdyś mówiły po polsku ale od czasu półdjabelka Iskrzyckiego utraciły język a z nim i mowę, tak dalece, że tylko dziobem klaszcząc potrafią. Oto przyczyna. Djablik ów był przez pewien możny ród książęcy powołany, by ród ten zabezpieczyć od wygaśnięcia. Rzecz toczyła się między panią rodu, Iskrzyckim i bocianami, których rady djablik zasięgał. Toteż siedząc nad kominami zamku, przez otwory tych kominów, dostrzegły one po jakimś czasie błysk dwójga oczu nowonarodzonego dziecięcia, które właśnie powiła. Małżonek jej obawiając się wielomówności więc i niedyskrecyi bocianów, uprosił Iskrzyckiego o radę, a usłużny djablik zaklął zaraz bociany w taki sposób, że zapomniały zaraz języka w gębie. Na wiek wieków też odtąd i oniemiały.

Kb. Pozn. XV. 60.

49. Pomiędzy polskim ludem krąży powiastka, że Chrystus Pan, jakiegoś obmówcę zamienił w bociana i kazał mu odtąd świat z plugastwa oczyszczać.

Wójc. Z. II.—71.

50. Nie chciał Pan Bóg, ażeby na ziemi były żaby, węże i t. p. płazy, jako też rozmaite robactwo; zebrał je więc do worka, związał go i kazał człowiekowi nieść do morza i tam wrzucić. Lecz człowiek przybywszy do morza ciekawy tego co było w worku, rozwiązał go, żaby, jaszczurki i t. p. powyskakiwały i znowu rozlały się po ziemi. Pan Bóg zaś za karę przemienił tego człowieka w bociana, który musi odtąd zbierać to co rozsypał. (Bobreckie, Buczackie, Bohorodczańskie, Stanisławowskie, Tłumackie, Nadworna i t. d.).

Gust.

51. W r. 1849 powstał w niektórych okolicach wschod. Galicyi wielki głód. W Suchrowie (pow. bobrecki) ludzie chwytały się ostatecznych środków, aby ująć śmierci głodowej. Czego nigdy nie bywało, łowiono wszelkie ptactwo nawet bociany. Lecz ksiądz miejscowy wystąpił w cerkwi w obronie bocianów... Przemowa odniosła skutek...

Następnego roku ksiądz spostrzegł gniazda, zakładające się na mieszkaniu i zabud. plebanii. Ksiądz, podeszłego wieku, tegoż roku umarł, o bocianach zaś opo-

wiadano, że się schodziły na dachu plebanii, że do komnaty umarłego zaglądały a nawet na ganek i do sieni załatywały. Przy pogrzebie widziano je latające ponad trumną, a gdy orszak pogrzebowy wyszedł z ciałem, krążyły nad cerkwią. Po pogrzebie bociany pousiadały na krzyżach cmentarnych. Nazajutrz widziano tam tylko parkę, a w kilka dni znaleziono jednego bociana niezwygłego na grobie księdza.

(Przyrodnik. Lwów 1872—58). *Janota 14.*

52. Bocian odlatując prowadzi wojnę z żórawiami.

(Lwów—Pobereże). *Gust.*

53. Podanie znane w całej wschodniej Galicyi:

W Tarnopolskim cyrkule leży wieś *Zazdrość*, od bocianów tak nazwana, zbudowana na początku zeszłego wieku. Złożona z 50 chałup. Wieś ta wśród stepów i odwiecznych bagien opianowaną została przez liczne pary bocianów. Gniazd tam bywało po 100 do 150, bo nie tylko na dachach mieszkań, lecz na stodołach, stajniach i szopach się gnieździły.

Od czasów, jakie tylko zapamiętać mogli najstarsi ludzie, było kilkanaście budynków, na których nigdy bociany osiedlić się niechciały.

Gospodarze, posiadający gniazda, zaczęli stronić od ludzi niebezpiecznych zapewne, skoro im Bóg bocianami nie błogosławi. Nie chcieli im pomagać, żaden córki takiemu nie dał i t. d. tak, że biedaki mimo stawiania krzyżów, dawania pieniędzy na uproszenie tych ptaków, co rok biednieli, opuścili ręce i podupadli, a bociany jak dawniej od tych chat stronili tak i dziś stronią. Przed r. 1848 jeszcze $\frac{3}{4}$ zabudowań gniazdami było okryte w tej wsi.

Wodz. K. Boc. 41.

54. Doniesiono mi w lipcu (1876 r.) z Niebylce w Rzeszowskiem, że 16 czerwca tego roku, Jan Drabek, psotnik, trudniący się wybieraniem gniazd ptasich zabrał w Stobiernie młode bocianom, gnieźdzącym się na stodole włościanina Michała Pokrywki, gdy tego nie było doma. Bociany, gdy to zobaczyły, poczęły klekotać żałośnie i odleciały. Wkrótce przybyło ich ośmioro starych i poklekotawszy chwilę znowu odleciały. Lecz w parę go-



dzin przyleciał samiec, niosąc w dziobie żarzący węgiel wzięty z pobliskiego ogniska, gdzie pastuchy miały ogień, włożył go na stodołę ową, a w godzinę budynek stał w płomieniach. Mniemanie o tej zemście bociana bardzo jest rozpowszechnione.

Janota 41.

W i e r z e n i a.

55. Bociana lud szanuje i uważa za ptaka szlachetnego.
Lud Dobrzyński.—Wójc. Z. II. 71.—(Stanisławów).—Gust.
56. Zabić go niewolno, bo to grzech śmiertelny.
(Korczyna, Janów). Gust.
57. W wielu okolicach u nas nietylko nie tykano bociana, ale nawet za grzech miano zabić go.
Lud Dobrzyński.—Wójc. Z. II. 71.—Janota 23.
58. W wielu okolicach liczą b. do ptaków dobrej doli i dla tego radzi mu bardzo.
Janota 23.
59. Wiarę w nietykalność bociana maluje takie np. odzywanie się: „ten w nic nie wierzy, kiedy bociana zabija, a potem zjada;” albo: „zły on, bo strzela do bocianów.” Niechętni są człowiekowi, strzelającemu do b., obawiając się, że na wieś nieszczęście sprowadzi.
Wodz. K. Boc. 40.
60. W XVI. w. byli myśliwi, co i b. nieprzebaczali. Polowano na b. z rusznicy, chartem rączym i siłkami.
Wójcicki.
61. Miejsce, gdzie się gnieździły bociany było bezpiecznem od pioruna. *S. Udz. Ropczyc.—Wójcicki Z. II. 72.*
62. Miejsce, gdzie się gnieździą b. uważają za szczęśliwe.
Wójc. Z. II. 72.
63. Bocian, a szczęście były to w XV i XVI wiekach języka naszego blizkie synonimy. Ztąd to: „boc. sprowadzić” znaczyło szczęście sobie sprowadzić.
Wójc. Z. II. 72.
64. Na gniazda b. nietylko piorun, ale i grad nie bije.
Duńcz. 175 D.—Wójc. II. 74.—Janota 23.

65. Gniazdo bociana na domie lub w jego obejściu, przynosi domowi szczęście (powszechnie) więc chroni od gradu, pożaru i pioruna (powszechnie w okol. górskich i na rusi).
Gustawicz.
66. Chata z bocianiem gniazdem jest czysta, wolna od złych duchów (Pochówka).
Gustawicz.
67. Zdarzało się, że gdzie szanowano bociany, tam z rzędu po kilkadziesiąt lat na jednym gnieździe mieszkaly.
E. M.
68. W całej Polsce i Rusi zaciągają koło na szczyty drzew lub stodół i przygotowanym gniazdem zapraszają ulubionego ptaka do swej zagrody.
Wójcicki Z. II. 72.
69. Żeby na nowem gnieździe zamieszkały b., powinien zaciągnąć pod to gniazdo bronę lub koło bezżenny młodzian przy pomocy dziewczyny. (Nad Narwią).
Glogier. Zb. wiad. do Antr. kr. t. I. 102.
70. Ażeby bocian się osiedlił na nowem gnieździe należy położyć na bronie kawałek cukru, chleba i trojaka (trzy grosze). (Nowo-Mińsk, współczesne).
Stan. Starzeński.
71. Aby zwabić na gniazdo b. kładą tam igłę lub coś błyszczącego, np. kawałek stali, albo szkła. (Nadnarwiańskie).
Glogier. Zb. wiad. do Antrop. kr. I. 102.
72. Przywiązuje się do domu, na którym się gnieździ tak dalece, że nawet w czasie pożaru rzuca się w kłęby dymu, jakby dla obejrzenia raz jeszcze swego siedliska.
Wierzch. puszcza Sandom. 202.
73. Dom, którego b. zaniecha jest nieszczęśliwy. (Fitków).
Gust.
74. Dom, na którym nie wywodzą się bociany i jaskółki, ulegnie w bieżącym roku pożarowi, gdyż Bóg gniewa się na jego mieszkańców. (Dorożów).
Gust.
75. Stadło b. nie rozłącza się przez całe życie i jest bardzo przywiązane do siebie i do dzieci.
Wierzchow. pusz. Sandom. 202.
76. B. stawiano za przykład przywiązania do rodziców swoich. Bartosz Paprocki bierze ztąd wątek do przypo-

powieści w księdze „koło rycerskie.” (Pomieszczonej tu pod N. 43). *Wójc. Z. II. 76.*

77. Gdy bocianowi samica się sprzeniewierzy, co bardzo rzadko się zdarza, to samiec poznawszy zaraz obce jaje lub pisklę, niewierną samicę zabija, a jaja i pisklęta wyrzuca z gniazda.

Wierzchow. pusz. Sandem. 202.

78. Samiec karze śmiercią niewierną małżonkę.

Taczan. Pt. kr. II. 183.

79. B. odbywają gromadnie nad winnemi tak zwane „sądy bocianie.”

E. M.—Taczan. Pt. kr. II. 183.

80. B. za zabranie jaj, piskląt lub zepsucie gniazda mści się zapaleniem budynku, na którym spotkała go krzywda.

Janota 41.—Lud Dobrzyński.

81. Widziano b., niosącego tlejącą głownię.

Lud Dobrzyński.

82. W niektórych okolicach utrzymują, że b. zapala przez zemstę budynki przyległe, tego zaś, na którym ma gniazdo nie niszczy.

Janota 42.

83. Gdy kto b. zabije, to takowy trzy dni po śmierci płacze na swego zabójcę. (Zabrzeż).

Gust.

84. Raniony bocian płacze rzewnie łzami.

Wójc. II. 72.

85. Zastrzelenie b. sprowadza grad. (Wierchosławice. Żdźary).

Gost.

86. Kto zabije bociana, tego spotka pożar, albo wylew wody. (Cz.).

S. Udzielu.—Ropczyckie.

87. W Stanisławowie i okolicy utrzymują, że wskutek zabicia jednego boćka wszystkie inne wynoszą się z całej okolicy i nigdy doń nie powracają. (Wierchosławice. Żdźary).

Gust.

88. Zabitego bociana i wogóle najmniejszej wyrządzonej im krzywdy, jak rozdrażnienie, zepsucie gniazd, wybranie jaj mszczą się drugie bociany; podpalają dom, w którym mieszka ich wróg, przynosząc w dziobie zapalone łuczywo, lub głownię, lub też krzesąc dziobem ognia na dachu. (Powszech. w Krakows., w górach i na Rusi).

Gust.

89. Wskutek zabicia boćka krowy dają mleko krwiste. (Szczepanów). *Gust.*
90. Wodzicki twierdzi na mocy licznych obserwacji, że ścierwa boc. nieetykają żarłoczne zwierzęta i ptaki. Byłby to fakt szczególny.
91. Przy końcu sierpnia bociany w liczne zbierają się gromady, co lud nazywa „sejmikiem bocianów,” lub, że lecą na wiece. *Wójc. II. 75.*
92. W sierpniu przed odlotem odbywają bociany sejm, a jeden z nich chodząc przed szeregim, prawi im ciągle, (Janów) i jeżeli wtedy który do odbycia podróży nie ma dość siły, zabijają niedołęgę. *Głogier lud Nadnarwiański.—Gust. (Dziwiewniki).*
93. Bociek wyrzuca jedno z młodych wtedy, gdy ma ich nie do pary. (Trościaniec, Założce). *Gust.*
94. Nigdy nie zmyli drogi do swego gniazda. *Wierzchow. pusz. Sandom. 202.*
95. W średnich wiekach mniemano, że bociany zanurzają się w stawach i jeziorach na zimę. (Albertus Magnus). *Janota 61.*
66. Bociany odlatują na zimę do *wyrażu* i do *cieplic*. *E. M.*

W r ó ż b y.

97. Kto pierwszy raz na wiosnę ujrzy bociana w locie, ten się długiem cieszyć może zdrowiem i przeciwnie, kto go pierwszy raz siedzącego spostrzeże, ten ma się spodziewać rychłej choroby. *Wierzchow. pusz. Sandom.—Czytel. niedz. 1857. 76.*
98. Przy pierwszym ujrzaniu boćka na wiosnę parobcy i dziewczyny wróżą sobie. Jeżeli bocian leci, to dziewczyna za mąż pójdzie (wyleci) w tym roku, a parobek się ożeni. Jeżeli zaś boćko chodzi, to skończy się na zalotach; a wreszcie jeżeli bociek stoi spokojnie, to rok minie także spokojnie. (Strzeliska). *Gust.*

99. Duńczewski w kalendarzu z 1759 r. wróżył, że kto na wiosnę ujrzy bociany latające, pilnym koło gospod. i przezornym będzie, gdy zaś stojące, albo na gniazdach siedzące, leniwym, gnuśnym, lub słabym zostanie.

Wójc. Z. II. 75.

100. W Sandomierskiem jeszcze w połowie zeszłego wieku temu, kto na wiosnę pierwsze ujrzał bociany lecące, wróżono, że będzie pilnym około gospodarstwa i przezornym.

Janota 22.—Juccwicz.

101. Kto pierwszy raz ujrzał je stojące lub siedzące, miał być leniwym, gnuśnym i słabym.

Janota 22.—Juccwicz.

102. Kto po raz pierwszy na wiosnę zobaczy bociana, udaje się szybko do domu i myje, aby był rzeźwy i wesoły, jak bocian (Szczepanów).

Gust.

103. Kto pierwszy usłyszał bociana klekocącego, nie widząc go, ten miał niszczyć wiele sprzętu zaprzęgowego i t. d.

Janota 23.

104. Kto pierwszy raz ujrzy na wiosnę bociana, siada na nogach, aby mu się w lecie nie padały. (G.—Wola Batorska, Niepołomice).

Udzieli 232.—Gust.

105. Kto w lecie ujrzy bociana po raz pierwszy, uważa to spostrzeżenie za przepowiednię długiego deszczu. (Chocznią).

Gust.

106. 2-go kwietnia. Na św. Franciszka zielenią się łąny i ze swego zimowiska wracają bociany. (St).

Wierzb. met. 168 (patrz przysłowia).

107. 25-go marca. Na Zwiastowanie zlatują się bocianie. (Szł.).

Wierzb. mat. 167.

108. Mazury prawią, że jak bociek przyleci na św. Józefa, to na skrzydłach przynosi resztki śniegu.

Wójc. Z. II. 77.

109. Na mazurach 19 marca uważają za stały co przybywania boćków, przynoszących na skrzydłach resztki śniegu.

Janota 20.

110. Na Litwie zjawia się bocian zazwyczaj po Zwiastowaniu Najśw. Panny (25 marca), niosąc pod skrzydłem pliszkę, jak lud utrzymuje.

Janota 21.

111. Bocian wracający do nas z wiosną, przynosi z sobą na grzbiecie pliszkę. (Stanisławów, Lwów). *Gust.*
112. Jeżeli bocian ukaże się na św. Józefa (19 marca) lud wnioskuje, że wnet będzie wiosna. *Gust.*
113. Gdy na św. Józefa bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie. (L.w.). *Wierzb. met. 167.*
114. Lud oczekuje go najczęściej w dzień św. Józefa. Przybycie boćka wróży rychle ciepło, a z lotu wnoszą o urodzaju lata. *Czyt. Niedz. 1857—76.*
115. Na Litwie powrót bociana jest chwilą powszechnej radości. Gospodarze sprawiają uczyty na jego przylot i zapraszają na nie sąsiadów i znajomych. Uroczystość ta zwie się po litewsku *sterkawimas*, bo bocian zwie się *sterkus* (*). *Janota 22.—Juczwicz. Litwa.*
116. Jeżeli bociany powracając wysoko lecą, będzie wczesna wiosna i rok suchy, jeżeli zaś nisko, wiosna późna i słotna. (Str.). *Wierzb. met. 188.*
117. Jeżeli boćki w jesieni lecąc, nisko spoczywają,
To się słoty, fujawice zaraz poczynają.
A jeżeli lecąc wznoszą się wysoko,
To pogoda będzie daleko szeroko.
A jak obwiśnięte spaść mają ochotę,
To nam pewnie wróżą kilkodniową słotę. (Ttr.).
Wierzb. met. 188.
118. Jeżeli boc. nisko lata, będzie deszcz padał (Poronin) z żabami (Pochówka) jeżeli zaś krąży bardzo wysoko pod obłokami, to rozpędza „czarne gradowe” chmury. (Myślenice). *Gust.*
119. Gdy bocian nosi nawóz do gniazda, słota najmniej tydzień. *Wierzb. met. 188.*
120. Jeżeli bociany ciągnące stadami kierują lot swój ponad góry, oznacza to suchy rok, gdy zaś lecą ponad wody, ma być rok mokry (Wiel.). *Wierzb. met. 188.*
121. Jeżeli pierwszy bocian, którego zobaczono miał szatę zbrudzoną, obiecywano sobie mokre lato, błotniste.
Janota 23.

(*) Raczej: starkas, starkus. *Przyp. aut.*

122. Powszechnie się o bocianie opowiada dzieciom, że przynosi dzieci. *E. M.*
123. Klekotanie bociana wróży bliską burzę lub ulewę. (Myślenice Wola Radzisowska). *Gust.*
124. Gdy się bociany do odlotu gromadnie zbierają, lud (w Olkuskiem) niekiedy upatruje w tem złe wróżby. „Będzie bieda” twierdzą, albo spodziewają się wojny.
patrz. Wodzicki hr. K. Boc. 37.
125. Gdy wiele bocianów zgromadzi się na jaką rolę lub łąkę lud wróży wojnę. (Jasinów polny). *Gust.*
126. Jeśli bocian zrzuci z gniazda swego jaje, to będzie urodzajny rok, jeśli zrzuci pisklę—to nieurodzajny.
Kb. Kuł. III. 91.
127. Jeśli bocian wyrzuci z gniazda jaje, lub jedno z młodych to przyszyły rok będzie nieurodzajny (Szczepanów, Radziszów, Wola Radziszowska, Siwka, Kafusz) i mokry (Szczepanów). *Gust.*
128. Na Litwie lud ma przekonanie, że bocian corocznie wyrzuca bądź piskle, bądź jaje. Pierwsze głód drugie urodzaj ma (?) oznaczać. (Ludwik z Pokiewa. Litwa 76.).
Janota 48.
129. Wyrzucanie jaj albo piskląt własnych przez bociany lud tłumaczy sobie rozmaicie. Zdaje się, że przeczucie trudnego wyżywienia lub odchowania jest przyczyną tego okrucieństwa.
Janota 46.
130. Według mniemania wieśniaków, bocian przeczuwając rok suchy, w którym nie spodziewa się dostatecznego wyżywienia dla wszystkich dzieci dla braku wody i bagien, woli się zawczasu pozbyć jednego z piskląt i w tym celu wyrzuca jaje lub młode piskle z gniazda; ztąd też po wsiach uważają podobne zdarzenie za przepowiednię nieurodzajów. Inni znowu twierdzą, że bocian wtedy wyrzuca jaje lub pisklę z gniazda, gdy te są nie do pary, a to jakoby z troskliwości, żeby jedno z dzieci pojedynczo nie żyło, gdyż ptaki te żyją tylko parami.
Czyt. Niedz. 1857—77.
131. Tłumaczenie snów:
Bociana widzieć, znaczy przyjaciela mieć u siebie.
Wierchow. puszcza Sandom. 216.

132. Wracając na wiosnę z ciepłych krajów, jeżeli się bocian spuści najpierw na pole, obsiane żytem, to w tym roku będzie ćwierć żyta po 1 reńskim (będzie tanie), jeżeli usiedą na polu naraz dwa b., to ćwierć żyta będzie po 2 reń. (będzie drogie). *S. Udzieli.—Ropczyckie.*

Medycyna, czary i t. p.

133. Sadłem bocianiem na kołtun głowę smarować.
Wiadomość ciekawa 165.—Spos. dom. 17.
134. Pomaga na reumatyzm mięso bociana, którego należy zabić, zgotować i dać do zjedzenia. (Pinczów).
Siarkowski.—Udzieli 240.
135. Bocianie sadło pite z wódką oddala wszelkie czary. (Bo-rzęcin, Stanisławów). *Gustawicz.—Udzieli 77.*

Streszczenie i charakterystyka.

Streszczając powyższe pojęcia widzimy, że w przekonaniu ludu bocian:

Swym przylotem zwiastuje wiosnę, ciepło, a z niemi przebudzenie się przyrody z letargu zimowego. 19, 20, 21, 22, 25, 31, 32, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, oczyszcza świat z plugastwa, 10, 11, 13, 14, 15, 16, (23), jest ptakiem szlachetnym, 55, 83, sprawiedliwym, 77, 78, 79, dobrej doli, 58, wdzięcznym, 51, solidarnym, 53, 54, 87, 88, 91, ostrożnym i przezornym, 87, żyje wiernie w małżeństwie, 75, 77, 78, przywiązany jest do potomstwa, 42, 75, 80, 88, 129, 130, i potomstwo do rodziców, 43, 76. Przywiązany do okolicy, strzechy, i gniazda, 44, 67, 72, 82,

i nie zmyli wrogów do gniazda, 94.
 U dobrych ludzi wybiera siedlisko, 53,
 przynosi im szczęście i błogosławieństwo Boże samą swą
 obecnością i powrotem, 12, 24, 53, 62, 63, 65, 73, 74, 131,
 przynosi pokój, 18,
 a nawet chroni od wielu niebezpieczeństw, 53, 66, 73, 74,
 chroni od pioruna, gradu, I) 61, 64, 65. II) 64, 65,
 od pożaru, 65, 74, 86,
 od wylewu, 86.
 Złe go omija, 66,
 i plugastwo się go obawia, 28, 36, 37, 38, 39, 40, 41.
 Dla tego cieszy się nietykalnością i miłością, 29, 59,
 68, 68,
 zapraszają go, radzi mu są, 58, 68, 70, 71, 115,
 budują mu gniazdo, lub ułatwiają założenie, 69, 70, 71.
 Zabić go, lub skrzywdzić grzech jest, a nawet niebez-
 piecznie, 56, 57, 59, 83, 84, 88,
 mści się sam za krzywdy, albo Bóg za nie karze, 54,
 59, 77, 78, 80, 85, 86, 88, 89,
 podpala zabudowania wrogów lub psotników, 54, 80, 81,
 82, 88,
 przynosi w dziobie ogień, 54, 81, 88,
 nie da sobie narzucić gniazda, 53,
 na zimę odlatuje do „wyraju” i do „cieplic,” 96.
 Pochodzi od człowieka, który zgrzeszył brakiem miło-
 sierdzia, 46,
 obmową, 49,
 pogwałceniem święta, 45,
 ciekawością i za karę przemienionym został w pta-
 ka, 50.
 Jest zaklętym (dawniej mówić umiał), 48.
 Zwracają uwagę jego dziób, 17, 26, 27, 34,
 szyja, 7, 8,
 nogi, 5, 6, 30,
 głos, 9, 34,
 chód, 1, 2, 3, 4,
 i chwila przylotu. Bocian widziany na wiosnę w locie
 wróży dodatnie zdarzenia, 102,
 albo rozmaite, 116, 117, 120, 124,

zdrowie, 97,
 wyjście za mąż lub ożenienie się, 98,
 pilność i gospodarność tego, kto go ujrzał, 99, 100,
 stojący, lub siedzący, wróży ujemne zdarzenia: np. cho-
 robę, 97, 99,
 nie wyjście za mąż lub nieożenienie się, 98,
 lenistwo, gnuśność, 99, 101,
 usłyszany tylko, a niedostrzeżony wróży ujemnie, 103,
 105,
 widziany w czasie lata ujemnie, np. deszcz, 105.
 Z czynności, wyglądu i sposobu jego lotu wróżą o po-
 godzie, urodzaju i t. p, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 123, 124,
 125, 126, 127, 128, 129, 132.





TEGOŻ AUTORA WYCHODZI ZESZYTAMI

SŁOWNIK NAZWISK

ZOOLOGICZNYCH I BOTANICZNYCH POLSKICH

zawierający ludowe oraz naukowe nazwy i synonimy polskie, używane dla zwierząt i roślin od XV-go wieku aż do chwili obecnej źródłowo zebrane i zestawione

z synonimami naukowemi łacińskimi

pomnożony

Porównawczym materiałem, zaczerpniętym z innych języków słowiańskich.

Wyszły z druku Zeszyty 1-szy do 9-go, obejmujące przedmowę, rejestra i słownika Polsko-łacińskiego część od A do Mieluk. Łacińsko-Polskiego od Aaron do Astragalus.

Warunki Prenumeraty.

Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich wychodzi w zeszytach obejmujących 5 do 6-ciu arkuszy druku in 4^o.

Całość złoży dwa wielkie tomy.

Cena zeszytu tomu I-go bez przesyłki kop. 75, z przesyłką kop. 85, za granicę kop. 90.

Cena Zeszytu tomu II-go rs. 1 kop. 10, z przesyłką rs. 1 kop. 20, za granicę rs. 1 kop. 25.

☞ Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. ☛

SKŁAD GŁÓWNY

w Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie, Nowy-Świat 41.

10, -

Biblioteka im. Hieronima
Łopacińskiego w Lublinie

II 326513



1000086239